Nr. 262. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Środa, 23 Listopada 1921. Rok III.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	[illegible] Mk
we Lwowie z dostawą	[illegible] Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	[illegible] Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	[illegible] Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwow, ulica Podwale 3, w godzinach od 8–2 i 5–7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Trzecia rocznica oswobodzenia Lwowa.

Lwów, 22. listopada 1921.

Już trzecia! Tak zaś silnie zapisała się w pamięci, że jeszcze w uchu brzmi cały ów entuzjazm radości z 22. listopada 1918 jakby to było wczoraj.

Jak błysk nagły słońca, po długiej nocy, spadła potokiem światła na znękane miasto, które przez długie jak wieczność trzy tygodnie drżało od huku strzałów, krwią zalewało się, cierpiało z zaciśniętymi zębami, deptane i poniewierane przez brutalną, nieokiełzaną w swej dzikości inwazję.

Gwałt odparliśmy. Nie bez ofiar. Stoki Łyczakowskiego cmentarza gęsto obsiał krwawy posiew mogiłami, które długo, długo jeszcze zraszać będzie łza swa, ból serdeczny.

Tyle nieszczęść wtargnęło w zacisza ognisk domowych! Tyle strat poniosło społeczeństwo, naród! Tyle wycierpieć trzeba było, by ocalić Polsce miasto, które wzbiło się na swych wzgórzach ku słońcu, jak baszta obronna i nieskruszona na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Tym wszystkim, co obrony owej dokonali, poległym i żywym Ojczyzna hołd oddaje w dzisiejszych uroczystościach. Serca narodu całego przepełnione podziękowaniem, iż zachowali nam perłę grodów kresowych i zadokumentowali jako nigdy ona Polsce odjętą być nie może.

A teraz przy święcie, tak drogiem sercu naszemu wznowić godzi się owe śluby, co w Listopadzie roku 1918 stały się hasłem walki do upadłego. Ale od przeszłości w przyszłość wzrok pomknąć winien również. Bo ugruntowane być musi i na granitowych oparte posadach panowanie polskiego ducha, polskiej kultury, Polskiego Państwa w tej ziemi. Weszła na nią Polska, jako pionierka cywilizacji i w roli tej utrzymała się po dzień dzisiejszy, ani jej nie porzuci.

Złożyliśmy dowody siły i poświęcenia: dziś innych jeszcze potrzeba czynników, by dzieło doprowadzić do końca. Mamyż przypominać, że chciała tak Opatrzność, byśmy tu, na kresach — co zresztą wszędzie kresów znamieniem — żyli pospołu z narodem drugim? A naród ten rwie się do manifestowania swej odrębności acz tyle przecie ma wspólnych z nami przeżyć, tak blisko jest spokrewniony - tyle węzłów związało go z nami. W rekryminacje wdawać się, wskazywać po raz tysięczny może na istotne przyczyny rozdźwięku pomiędzy nami a Rusią — na cóżby się przydać mogło?

Ujawnijmy dojrzałość polityczną w tentowaniu pokoju w kraju, jak okazaliśmy hart broniąc go orężem. Naszem dążeniem do zgody pokonajmy tych, którzy udaremnić ją pragną za każdą cenę. Co słuszne, co sprawiedliwe, co interesów Państwa na szwank nie naraża, przyznane być musi i— jesteśmy pewni — przyznane będzie, o ile jeszcze nie jest, Rusinom. Ale wzajem domagać się mamy prawo, aby z pośród nich żywioły naprawdę o dobro swego narodu dbałe, trzeźwo i bez uprzedzeń osądzające sprawę, wyzwoliły się z pod terroru — wyszły z ukrycia i rzuciły swe słowo ważkie na szalę, obciążoną dziś zaślepieniem, fanatyzmem, nienawiścią.

Czyż jeszcze nie przekonano się po tamtej stronie, iż na negacji, jak na piasku, budować nie sposób? Czyż mało jeszcze dowodów dała wielka wojna, jak to nienawiść jest mieczem, zwracającym się przeciw temu, kto go podniósł...

My z mirem chcemy iść w przyszłość, w nowe dzieje.

Sytuacja w Rosji i frazesy p. Trockiego.

Według bolszewickich danych statystycznych w okręgu orenburskim **umiera dziennie 800 ludzi.**

Prasa łotewska donosi ze źródeł sprawdzonych, że na Syberji w związku z uchyleniem się włościan od dobrowolnego oddawania „prodnałogu" **rozstrzelano na podstawie wyroków trybunałów rewolucyjnych 200 włościan, a około 1.000 skazano na więzienia.**

Oddziały antysowieckie operują w pobliżu Kijowa. Niemal codziennie zdarzają się katastrofy kolejowe skutkiem niszczenia toru przez oddziały powstańcze.

„Izwiestja" moskiewskie donoszą o wielkim meetingu, jaki się odbył w Moskwie z udziałem Trockiego. Trocki usprawiedliwiał w przemówieniu swojem przejście rządu sowietów do nowej polityki ekonomicznej. Trocki powiedział między innymi: Przeciwnicy nasi twierdzą, że oddając koncesje na dłuższe terminy jak naprzykład na lat 90., odkładamy na ten sam przeciąg czasu zagładę burżuazyjnych rządów. W istocie jednak rzecz przedstawia się inaczej. Jeżeli uda się nam zgnieść dładzę kapitału, choćby w ciągu miesiąca to jest rzeczą zrozumiałą, że w tym miesiącu proletarjat otrzyma swoją własność za miesiąc (?).

W Moskwie utworzył się nielegalnie blok nowych komunistów, który miał na celu

obalenie obecnej polityki ekonomicznej rządu sowietów,

oddającej Rosję w ręce kapitalistów. W walce tej blok postanowił nieprzebierać w środkach. Charakterystyczne jest, że **organizatorzy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.**

Polityka otwartych drzwi.

Konferencja waszyngtońska.

Specjalny sprawozdawca „Obseveru" w Waszyngtonie donosi, że szybkość, z jaką konferencja pracuje, przechodzi wszelkie oczekiwania. Można oczekiwać zakończenia konferencji w przeciągu 3 tygodni. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem sekretarzowi Hughesowi, który sprzeciwia się wszelkim próbom targów i posiada na to zgodę innych mocarstw, a w szczególności Anglii i Japonji. Co się tyczy Dalekiego Wschodu, zachodzi obecnie wielkie prawdopodobieństwo, że albo przyjdzie do skutku alians między trzema mocarstwami, albo też inne przymierze. **Układ w sprawie Dalekiego Wschodu będzie prawdopodobnie polegał na proklamowaniu polityki otwartych drzwi, która będzie zatwierdzona przez wszystkie wchodzące w rachubę mocarstwa, nie wyłączając Chin.**

Specjalny sprawozdawca „Matina" na konferencję waszyngtońską pisze, że 9 delegacji zebrało się w sobotę w budynku Kanału Panamskiego, gdzie otwarto dyskusję generalną nad kwestią Dalekiego Wschodu. Rezolucja chińska była przedmiotem dyskusji. Szef każdej delegacji podawał punkt widzenia danego państwa. Imieniem Ameryki przemawiał Root, imieniem Japonii ks. Toku-Gawa. Mowa jego wykazuje nadzwyczaj pojednawcze tendencje — wbrew ogólnemu mniemaniu, zdawało się bowiem, że Japonja stanie w silnej opozycji co do programu morskiego Stanów Zjednoczonych.

Rokowania polsko-niemieckie w oświetleniu niemieckiem.

Były minister Rzeszy dr. Schiffer pełnomocnik niemiecki dla rokowań gospodarczych polsko-niemieckich oświadczył w sprawie Górnego Śląska wobec przedstawiciela Biura Wolffa, iż — ma nadzieję, że rokowania genewskie będą miały przebieg korzystny dla ludności Górnego Śląska i wyrównają przeciwieństwa obu sąsiadujących ze sobą krajów. Minister przypuszcza, że w Genewie odbędą się tylko wstępne rokowania. Ze względu na koszta rząd niemiecki nie będzie mógł prawdopodobnie wysłać do Genewy wielkiej liczby rzeczoznawców.

Finanse Niemiec.

Kanclerz Wirth nadesłał do komisji odszkodowań notę, w której przedstawia trudności rządu niemieckiego. Rząd mimo to chce okazać dobrą wolę i wywiązać się z przyjętych zobowiązań. Sprawa raty styczniowej budzi poważne obawy. Istnieją propozycje kredytowe pod bardzo ciężkiemi warunkami. Dwa holenderskie banki decydują się pożyczyć 300 miljonów marek w złocie, w tym wypadku jednak ingerencja obcego kapitału może być niebezpieczna dla samodzielności gospodarczej Niemiec. Natomiast przyjęcie oferty przemysłowców niemieckich może **wpłynąć poważnie na kurs polityki w kierunku niezupełnie** pożądanym.

*

Zrzeszenie przemysłowców niemieckich ponowiło ofertę dostarczenia rządowi **półtora miljarda marek w złocie oraz wzięcie udziału w zobowiązaniach rządu, pod warunkiem zaniechania** sprywatyzowanie **koleji oraz zaniechania wszelkich eksperymentów socjalistycznych.**

Rokowania polsko-niemieckie.

Polsko-angielskie zbliżenie gospodarcze.

Interesujące poglądy na polsko-angielskie zbliżenie gospodarcze przynosi „L'Eclair". Oficjalne sfery finansowe i handlowe angielskie proponują zajęcie innego stanowiska wobec Polski, niż dotychczasowe, które było dla handlu angielskiego wprost szkodliwem. Ustać ma taktyka obojętności, stosowana aż do chwili obecnej. W tym celu ma przybyć do Warszawy grupa finansistów i kupców angielskich, celem zawarcia układów handlowych, których wartość wyniosłaby kilka miljonów funtów szterlingów.

Zdaje się, że Anglicy zamierzają umieścić w Polsce poważne **kapitały** w przedsiębiorstwach, dających duże zyski dzięki niskiej wartości marki polskiej. Finansiści angielscy sądzą, że przyznanie górnośląskiego węgla Polsce umożliwi jej rozwój przemysłowo-gospodarczy pod warunkiem, że rozwój ten poprą kapitały obce. W Polsce panuje ład i lokata kapitałów nie tylko nie przedstawia ryzyka, lecz nawet poważne zyski.

W kołach poinformowanych przypisują zmianę stanowiska Anglji wobec Polski raportom, przesyłanym Londynowi przez przedstawicieli angielskich z Warszawy.

Izba gmin zatwierdziła projekt rządu przyznania Polsce kredytu w wysokości 2.000.000 funt. szterlingów. Izby handlowe angielskie zwróciły się do swych członków, zachęcając ich do eksportu posiadanych przedmiotów do Polski, ponieważ transakcje są zabezpieczone przez kredyt, udzielony Polsce w myśl uprzednio podjętych rokowań.

Dziennikarze gdańscy we Lwowie.

Lwów, 22. listopada.

We wtorek, dnia 22. b.m. o godz. 7 min. 10 rano przybywa z Borysławia do Lwowa wycieczka dziennikarzy gdańskich, w której biorą udział pp.: dr. Muller, przewodniczący Związku dziennikarzy gdańskich i naczel. red. „Danziger Ztg." Brösersdorff, poseł na sejm gdański, redaktor „Danziger N. Nachr." (oba te pisma są organami partji „Fort Schritt u. Wirtschaft"), Gebauer poseł na sejm gdański, niezależny socjalista, redaktor „Freiheit" Rohman centrowiec, redaktor „Danziger Volksblatt", Ens, referent spraw wschodnich w „Danziger Ztg." Weber, socjalista większości (partja Scheidemanna), redaktor „Danziger Volksstimme". Jaenicke referent spraw ogólnych w „Danziger N. Nachrich." dr. Peiser, redaktor tygodnika gospodarskiego „Osten", dr. Baumgard, redaktor tygodnika gospodarczego, „Danziger Markt"; Cieszyński, Grinzman i Ruszkowski z „Gazety i Dziennika Gdańskiego", oraz kierownik Biura prasowego gen. komisarjatu Rzeczypospolitej w Gdańsku, dr. W. Kahl. Redaktor naczelny „Gazety i Dziennika Gdańskiego" p. W. Zabawski wyjechał na wezwanie telegraficzne swego pisma w niedzielę wieczór z Krakowa do Gdańska.

Gościom gdańskim towarzyszą delegaci Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pp. starszy referent ministerjalny, J. Chełmiński i referent Z. Żelisławski.

We Lwowie na dworcu powitają gdańskich gości reprezentanci miasta i Syndykatu dziennikarzy lwowskich, a po śniadaniu w salonie przyjęć, odbędzie się zwiedzanie muzeów, galerii sztuki, panoramy Racławickiej i t. d.

O godz. 1 zwiedzą goście Izbę handlową i przemysłową, gdzie ich powita wiceprezes Izby p. Winiarz.

O godz. 2 dziennikarze gdańscy zwiedzą Uniwersytet Jana Kazimierza, gdzie ich powita Rektor dr. Kasprowicz.

O godz. 3 odbędzie się śniadanie w hotelu Krakowskim.

Wieczór o godz. 8 min. 10 dziennikarze gdańscy wyjadą do Warszawy, a następnie we środę wieczorem z powrotem do Gdańska.

W wycieczce po Polsce, goście gdańscy zwiedzili dotąd: Warszawę, Łódź, Sosnowiec, Bielsko-Białę Kraków, Wieliczkę i Borysław.

Ze spraw wojskowych.

Przemianowanie DOG. na DK.

W myśl nowej organizacji zostały przemianowane Dow. Okręg. Generał. na Dow. Okr. Korp.

Równocześnie z DOK. Lwów zostało wydzielone DOK. Przemyśl. Dowódcą DOK. Lwów pozostał generał por. Władysław Jędrzejewski, Dowódcą DOK. Przemyśl gen. Latinik.

Uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej w Dublanach.

W dniu 20 b. m. o godz. 10 rano odbyła się uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej w murowanej w kaplicy Akademii Dublańskiej ku pamięci poległych Dublańczyków. Uroczystość ta zgromadziła wielu wybitnych przedstawicieli naszego społeczeństwa i wielu byłych słuchaczy Akademji rolniczej. Zauważyliśmy ks. Czartoryskiego, gen. Jędrzejowskiego, Rektora Kasprowicza, Wiceprez. Stahla i wielu innych.

Walne Zebranie Obrońców i Uczestników Odsieczy Lwowa.

(Δ) Wczoraj odbyło się w sali „Sokoła-Macierzy" walne zgromadzenie Obrońców Lwowa i Odsieczy.

Zebranie zagaił o godzinie 8 wieczorem przewodniczący zgromadzenia p. Wacław **Salmoński** w krótkich, ciepłych słowach. Po nim zabrał głos dr. Stanisław **Zagórski**. Poruszywszy na wstępie sprawy Górnego Śląska, omawiał następnie zamach na Naczelnika Państwa i bolszewicki kongres w zabudowaniach świętojurskich, poczem roztoczył licznie zebranym słuchaczom w krótkim zarysie dzieje Wschodniej Małopolski od czasów Nestora aż do ostatnich wypadków. Mówca założył protest przeciwko zakusom oderwania kresów wschodnich, jako integralnej części Ojczyzny, a zakończył rzecz swą odczytaniem rezolucji następującej treści:

„Obrońcy Lwowa, zebrani na walnem zgromadzeniu, stwierdzają, że sprawa przynależności Wscho-

ZNALEZIENIE.

(Wiersz wygłoszony na wieczorze „Orląt" w sali ratuszowej przez p. J. Rajewską-Gigielową.)

Gdy walki w pole wojsko powiodły,
Dniem, nocą matka zasyła modły.

„A niechże nieba litosne strzegą
Synka mojego, Jasia mojego.

„Niech się o dziecię moje zatroska
Pani aniołów, gwiazd, — Częstochowska.

„Niech mego Jasia od kuli chroni,
Jak mocny puklerz, Święty Antoni".

*

Skończona krwawa wojenna praca,
Powraca wojsko, Jasio nie wraca.

Gdzie się pokaże wojaków rzesza,
Stroskana matka do nich pośpiesza.

Dobrze już znają wszystkie koszary
Trwożną, schyloną postać tej starej.

Patrzy i patrzy, anuż z uboczy
Niespodziewanie Jasio wyskoczy.

Daremne trudy, daremna męka,
Niema Jasienka, niema Jasienka.

— „Junacy młodzi, bohaterowie,
Który o synu moim co powie?"

A chłopcy, smutni, rzeką nieśmiało:
— „Bogu wiadomo, co się z nim stało!

*

Rzuciła miasto poszła na sioła,
Po lasach, polach synaczka woła.

— „Jeśliżeś poległ, jeśliś w mogile,
Niechże się dowiem, chociażby tyle.

„Niech się choć dowiem, na którym grobie
Me łzy matczyne zostawić Tobie!"

Milczą rozłogi, milczą cmentarze,
Gdzie Jasio spoczął, chyba Bóg wskaże.

*

Aż raz, gdy szła tak pielgrzymująca,
Czuje, ktoś lekko w ramię ją trąca.

Wyniosła postać w jasnej oponie.
— „Pójdź, rzecze, wszystko wskażę, odsłonię.

„Wszystko się dowiesz o twym Jasienku,
On-ci zgasł przecie u mnie na ręku.

„Jak ty, jak matka jego rodzona,
Tak-em tuliła Jasia do łona.

„A chcesz twą słodką ujrzeć jagodę,
To podaj rękę, ja cię powiodę!"

— „Któżeś ty?" — pyta uradowana.
Odszepnie postać: „Na co ci miana?"

*

I poszły milcząc, górną ścieżyną,
Gdzie poza mgami światy z ócz giną.

A był ten pochód jak jedna chwila
I już się jakaś brama odchyla.

I ledwie weszła stara, za bramą
Ktoś-ci tam nagle w krzyk: — „Mamo! Mamo!"

Ktoś swemi usty ręce jej kryje,
Uściskiem ramion pada na szyję.

„Szukamy darmo po całym świecie,
Jasiu, Jasienku, ty-żeś me dziecię?"

*

Jaki tam płacz był, jakie szlochanie,
To tajemnicą nieba zostanie.

A jakie szczęście tam rozgorzało,
Na to słów ludzkiej mowy zamało.

St. Rossowski.

dniej Małopolski, jako niezaprzeczalnie organicznej i integralnej części Macierzy, jest raz na zawsze i nieodwołalnie przesądzoną, zaczem dalszemu rozpatrywaniu i badaniu podlegać nie może, niemniej, że sprawa uregulowania stosunków we wschodniej części tej ziemicy jest sprawą wewnętrzną Polski, którą wyłącznie polski Sejm i polski Rząd wedle swego swobodnego uznania we właściwym czasie załatwić są upoważnieni, mając na uwadze, że obecny stan prawny i dotychczasowa ścisła łączność z Macierzą nie mogą być zmienione i nadal zachowane być muszą". Dalszy ustęp rezolucji wzywa Rząd polski i właściwe czynniki, by nie dopuściły do jakichkolwiek zmiany zmiany obecnego stanu prawnego i faktycznego, do jakiegokolwiek ukrócenia naszej ojcowizny i naszej do niej odwiecznych, niezaprzeczalnych i wyłącznych praw. Zebrani oświadczają w niej, że mają dobrą wolę pokojowego, zgodnego współżycia ze współobywatelami narodowości ruskiej, o ile państwowość polską, oraz obecny stan prawny i faktyczny na tej ziemi bez jakichkolwiek zastrzeżeń uznają, nie ścierpią jednak, by ów stan ulegał zmianie na naszą niekorzyść.

Rezolucja została jednogłośnie uchwalona przy śpiewie „Roty", którą zebrani samorzutnie zaintonowali.

Z kolei wstąpił na estradę Brygadjer Czesław **Mączyński**, powitany niemilknącymi długo oklaskami i okrzykiem: „Niech żyje!"

Serdecznymi wyrazami mówił o zespoleniu w czasie bojów listopadowych wszystkich warstw społeczeństwa, które wytknęło sobie cel jeden oswobodzenie Lwowa od wrażego najazdu. Gdy składał hołd bohaterom listopadowym, wspomnienie ich uczcili obecni powstaniem z miejsc.

Następnie Wiceprezydent miasta dr. Stahl podziękował zebranym za wybranie go na zaszczytne stanowisko w prezydjum Związku Obrońców Lwowa, jakoteż za uchwalenie rezolucji tak bardzo potrzebnej gdyż daje ona wyraz uczuciom nietylko Obrońców lecz także całej ludności. Dr. **Węgrzynowski** imieniu Kapituły Krzyża Obrońców Lwowa złożył Związkowi serdeczne życzenia.

Przew. **Salmonski** opisał dzieje Koła delegatów, podniósł jednak niespożyte zasługi p. Novy'ego około Związku Obrońców Lwowa i podziękował za pracę p. delegatom. W paru słowach określił charakter i cel Związku i prosił o wydatniejszą pracę w Kole.

Z kolei P. **Pawłowski** zdał sprawę ze stanu kasy związkowej, poczem Kołu delegatów uchwalono absolutorjum.

P. Tadeusz **Heller** uczynił wniosek nagły o mianowanie honorowymi członkami prezydjum: Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, kawalera orderu „Virtuti Militari" miasta Lwów i jako trzeciego, Brygadjera Czesława Mączyńskiego.

W Związku z tem p. **Novy** przedstawił wniosek nagły o uproszenie Naczelnika Państwa, żeby przyjął protektorat nad Związkiem i o wysłanie do Naczelnika telegraficznego zawiadomienia o powziętej uchwale.

Przemawiali jeszcze por. Łoś, dr. St. Zagórski dr. St. Huńka i inni.

Wreszcie dokonano wyboru Zarządu związku. Wybrani zostali: przewodniczącym dr. Domaszewicz Aleksander, zastępcami: Salmoński Wacław, Dr. Kurkowski Stanisław: sekretarzem Wallner Tadeusz; skarbnikiem Kozubski Zygmunt; w skład Rady zawiadowczej weszli: Heller Tadeusz, Klink Józef, Nittman Tadeusz, Świeżawski Adam, Tynikówna Wanda, Quest Stanisław. Do Komisji rewizyjnej wybrani: Sulimirski Wit, Schmidt Władysław, Bialikiewicz Józef; zastępcami: Mrożek Jan, Sowa Kazimierz. Sąd polubowny tworzą: dr. Zagórski Stanisław, dr. Bartel Kazimierz, Osostowicz Józef; zastępstwo ich objęli dr. Kosacz Kajetan i Czapliński Emil.

Po wyborach omawiano szereg aktualnych wniosków o charakterze ekonomicznym, społecznym i politycznym, poruszając w nich sprawy takie i k. n. p. rozdawnictwo ziemi, osady żołnierskie i zorganizowanie pracy w tych osadach i t. p.

Na zakończenie przemówił jeszcze nowowybrany przewodniczący, dr. Aleksander Domaszewicz i na tem po godz. 11. w nocy zebranie zostało zakończone.

Katastrofa lotnicza w Krakowie.

Pilot i mechanik zabici.

Kraków. Wczoraj przed południem nastąpiła na polach Rakowickich koło Krakowa katastrofa aeroplanu, powodując śmierć dwóch ludzi, a mianowicie pilota sierżanta Antoniego Kroka i mechanika starszego żołnierza Aleksandra Maciejewskiego.

Jak podają dzienniki, w aeroplanie, szybującym na wysokości 800 metr. ponad Krakowem, nastąpiło widocznie jakieś uszkodzenie motoru, skutek czego aparat odmówił działania, a samolot począł z ogromną szybkością spadać na ziemię. W czasie tego spadania Maciejewski wyleciał ze samolotu, wyrzucony prawdopodobnie wybuchem benzyny. Równocześnie oderwały się skrzydła samolotu. Maciejewski spadłszy na ziemię poniósł śmierć na miejscu. Aparat roztrzaskał się w kawałki, grzebiąc pod sobą drugiego pilota.

KRONIKA.

Kalendarz: Środa, 23 listopada. Rz.-kat.: Klemensa p. — Gr.-kat.: Erasta i Or. — Słowiański: Miływója.

— **To samo wyiskrzone słońce**, które dzisiaj złoci dachy i ściany domów lwowskich, patrzyło przed laty trzema na przebudzenie miasta — jedno z najcudowniejszych: w odzyskanej wolności. Ileż odtąd wypadło nam przeżyć dni mrocznych, smutnych, niepewnością chwiejnych! Były jednak i jasne — tak jasne, iż zakryły jakby płaszczem złotym całą ohydę przebytej ciemności i szarzyzny. A dzisiaj „Sursum corda!" — płynie okrzyk po mieście, a patronka śpiewów i harf grania Św. Cecylia, dnia tego patronka, wtóruje mu gędźbą, każde polskie serce u nas przenikająca do głębi. Uśmiechnięta słonecznie zima całuje miasto lodowym swym pocałunkiem, ongorący wszak że od wspomnień nas rozgrzewających tak, że aż dziwo, jak może termometr wskazywać — 3° C.

— **Prezydent Ministrów Ponikowski** powrócił wczoraj do Warszawy.

— † **Edmund Lukas**, b. dyrektor Magistratu lwowskiego zmarł we Lwowie w 75 roku życia. Zmarły pozostawia po sobie serdeczną pamięć w szerokich kołach naszego miasta, któremu rzetelnie zasłużył się przez lat 40 niezmordowanie pracując w Zarządzie gminy. Umysł nietuzinkowy, serce gorące pełne szlachetnego zapału, ukryte pod skorupą cichego człowieka, o to, jak go zachowujemy w pamięci. Wielki miłośnik muzyki należał swego czasu do filarów „Lutni", którą też prezesował przez lat szereg. Brał także udział w życiu obywatelskiem m. Wszystkie wogóle zadania wyznaczone mu losem, spełniał rzetelnie i z czystem sumieniem do snu wiecznego zawarł powieki. Cześć Jego pamięci. — Pogrzeb odbędzie się dnia 23. b. m. o godz. 2. popoł. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

† **Maksymiljan Vogel**, emeryt, st. inspektor kolejowy, zmarł we Lwowie w 76 r. życia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu.

— **Karnawał** zapowiada się bardzo ożywiony dla zwolenników tańca nie braknie sposobności do wesołej zabawy. W Kasynie i Kole literacko-artystycznem ogłoszono już ponad dziesięć wielkich balów, a nie jest to przecież jedyna arena tańców w naszem mieście.

— **Koło pań T. S. L.** objęło bufet na wieczorze z tańcami urządzanym przez Kasyno i Koło literacko-artyst. w dniu 26. b. m. Zabawa zapowiada się bardzo dobrze; zgłoszenia uczestników jej przybywają z dniem każdym, więc i T. S. L. uzyska dla swych celów kwotę poważną.

— **Komitet rozrywek dla młodzieży** urządza w dniu 23 b. m. w Teatrze Wielkim o godz. 3 popołudniu obchód ku czci Marji Konopnickiej. Na program złożą się urozmaicone produkcje młodzieży. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika poetki.

(U) **Młodociany fałszerz biletów kolejowych.** Onegdaj przychwycono na głównym dworcu we Lwowie 15-letniego Kazimierza Bagińskiego, zamieszkałego w Samborze, na sprzedaży jakiemuś podróżnemu dwóch biletów kolejowych trzeciej klasy ze Lwowa do Przemyśla w cenie po 400Mk. W toku dochodzeń stwierdzono, że chłopak ten tego samego dnia zakupił przy kasie kolejowej we Lwowie na podstawie okazanej legitymacji kolejowej z fotografią, upoważniającej personal kolejowy do zakupna biletów jazdy po cenie zniżonej, wynoszącej dziesiątą część cenę normalnej dwa t. zw. bilety personalne trzeciej klasy ze Lwowa do Przemyśla w cenie po 40 Mk., oznaczone literą „P.".

Na zakupionych tym sposobem biletach wyraderował Bagiński na wierzchniej stronie literę „P.", zaś na odwrotnej stronie dopisał do umieszczonej tam przez kasjerkę cyfry „40", wyrażającej cenę danego biletu, po jednem zerze, z czego powstała cyfra 400 Mk. oznaczająca cenę normalnego biletu. Po tej cenie usiłował Bagiński sprzedać wspomniane bilety. Przy przesłuchaniu przyznał się ten wielce obiecujący chłopak do popełnienia opisanego czynu podając nadto że poprzedniego dnia sprzedał trzy w ten sam sposób sfałszowane bilety ze Lwowa do Stryja w cenie normalnej po 320 Mk., nabywszy je przy kasie jako bilety personalne po 32 Mk. Z uzyskanej ze sprzedaży kwoty posiadał jeszcze Bagiński kwotę 617 Mk. którą zakwestionowano. Zatrzymano go w areszcie.

— **Niemiłe zajście.** Komisarjat Rządu na miasto Warszawę komunikuje: W dzisiejszych pismach porannych ukazała się notatka, iż wczoraj w czasie obrad kongresu P. S. L. bez porozumienia się z prezydjum i bez upoważnienia jakiegokolwiek na piśmie, wszedł na salę przodownik, wydelegowany jakoby przez komisarjat Rządu i zaczął zbierać notatki o tem co się dzieje na zebraniu. Wiadomość ta jest nieścisła. Komisarz Rządu nikogo na obrady kongresu nie delegował, w związku jednakże z tym faktem wdrożono dochodzenia dyscyplinarne przeciwko winnemu wyż wymienionego incydentu.

— **Rzekome zajście w redakcji „Rzeczypospolitej".** Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Podana w „Przeglądzie Wieczornym" z 20 b. m. Nr. 263 wiadomość, jakoby trzech oficerów zwróciło się w redakcji „Rzeczypospolitej" do redaktora Strońskiego i jakoby jeden z nich uderzył p. Strońskiego, jest całkowicie zmyślona. Żadnego bowiem zajścia ani z oficerami, ani też — jak twierdzi redakcja „Rzeczypospolitej" — z kimkolwiek innym w redakcji tej nie było.

— **Zniżka cen w Poznaniu.** Jak dzienniki donoszą w bieżącym tygodniu spadły znacznie ceny bydła. Za centnar żywej wagi świni płacono zamiast 18.000, 13.000 Mk., wołu zamiast 7.000, 6.000 Mk cieląt zamiast 9.000, 6.000 Mk., owiec zamiast 8.000, 6.000 Mk. W handlu detalicznym potaniało jedynie mięso wieprzowe o 10 prc. Chleb sprzedaje się 40 Mk. za funt.

— **Nowa siedziba Uniwersytetu Lubelskiego.** Nowy gmach lubelskiej Almae Matris przy Alejach Racławickich o tyle już jest wykończony, że może otworzyć swe podwoje dla kursów akademickich. Po ferjach świątecznych t. j. w m. styczniu 1922 wszystkie wydziały będą tam przeniesione i wykłady rozpoczęte.

— **Seminarjum duchowne w Łodzi.** Dnia 13 b. m. odbyło się w Łodzi poświęcenie nowootwartego seminarjum duchownego dla diecezji łódzkiej.

— **Mieszkania dla kuracjuszów w Ciechocinku.** Stowarzyszenie chrześcijańskich właścicieli domów w Ciechocinku prosi Polaków, mających zamiar spędzić tam lato, o najspieszniejsze zgłoszenia, możliwie już w lutym i marcu przyrzekając najlepsze mieszkania na najprzystępniejszych warunkach. Ma to na celu uprzystępnić kurację w Ciechocinku polskiej inteligencji.

— **Były arcybiskup prawosławny w Mińsku** Jerzy, który od czasu objęcia rządów przez bolszewików przebywał na wygnaniu w Syberji, a następnie w Bari we Włoszech i który przyjechał przed dwoma miesiącami, za zezwoleniem rządu polskiego do Warszawy, został przez patrjarchę moskiewskiego Tichona uznany jako egzarcha kościoła prawosławnego w państwie polskiem. Rząd polski stoi na stanowisku autokefalji czyli zupełnej niezawisłości cerkwi prawosławnej w Polsce od zagranicy. Mimo tego nie uwłaczając w niczem powyższemu stanowisku, rząd postanowił nie sprzeciwiać się objęciu przez arcybiskupa Jerzego funkcji egzarchy, tembardziej, że już poprzednio mianował go tymczasowym zarządcą prawosławnej dyecezji warszawsko-chełmskiej. To zarządzenie było wywołane potrzebą tymczasowego unormowania stosunków prawosławia w Polsce, oraz stworzenia podstaw do prawnej reprezentacji tego wyznania, celem ostatecznego ustalenia stosunku państwa do cerkwi w myśl art. 115. **konstytucji.**

— **Bukareszt-Konstanca.** Most na Dunaju zniszczony w czasie wojny przez Niemców, został naprawiony, wobec czego z dniem 1 grudnia rozpoczną się ruch pociągów kolejowych na linji Bukareszt-Konstanca.

— **Ceny w Rosji.** Według urzędowych doniesień z Moskwy ceny środków żywności w Rosji przedstawiają się następująco: funt chleba 5.000 rubli, pud mąki razowej 240.000 rb., funt kaszy 1.000 rb., ziemniaków 1.000—1.200 rb., kapusty 1.500 rb., śledzie sztuka 700—1.200 rb., funt mięsa 12.000—15.000 rb., funt słoniny 35.000 rb., kubek mleka 5.000 rb., funt masła 54.000—65.000 rb., funt oleju 35.000 rb., cukru w kostkach 55.000—60.000 rb., pud owsa 60 tysięcy rubli.

— **Apanaże Karola.** Konferencja ambasadorów zaproponowała, aby b. król Karol pobierał rocznie 20.000 ft. szterlingów. Suma ta miałaby być płaconą przez Włochy, Serbję, Czechosłowację i Polskę. Austrja i Węgry nie będą wezwane do udziału.

— **Rozruchy żywnościowe.** Onegdaj w południe splądrowano w Berlinie szereg sklepów z żywnością. Grupy złożone z kilkuset osób napadały sklepy, rozbijały szyby wystawowe i plondrowały żywność. Aresztowano 3 osoby.

— **Uroczystość Dantego w szkołach.** Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego rozesłało do dyrekcyj szkół średnich okólnik w sprawie urządzania dla młodzieży klas wyższych obchodów ku czci nieśmiertelnego wieszcza włoskiego.

— **Kooperatywa kardynałów.** Niezwykła kooperatywa powstała w Rzymie. Oto, kardynałowie, zatrudnieni przy Stolicy Apostolskiej, nie mogąc podołać wzrastającej drożyźnie przy skromnych jak na sta owiska swe, pensjach, postanowili według paryskiego „Excelsiora" ponosić wspólne koszta mieszkania i utrzymania.

W tym celu przerobiono na lokale dla nich dawne więzienie watykańskie i zamieszkali tam cztonkowie świętego kolegjum prowadzić zamierzają wspólną kuchnię i wspólnemi także siłami pokrywać inne wydatki, tyczące się odzieży, usługi i t. d.

— **Wieża Babel.** Przeprowadzony w Kalkucie spis ludności wykazał, że w Indjach jest 176 języków i 344 djalektów.

— **Śmierć głodowa właścicielki 300.000 dolarów.** Pisma amerykańskie donoszą, iż 80-letnia Margaret Easton umarła w Nowy Jorku z głodu pomimo, że posiadała majątek w wysokości 300.000 dolarów. Pani Easton po śmierci swego męża, który zmarł w r. 1915, odprawiła służącą, zasłoniła okna żaluzjami i zabroniła komukolwiek wstępu do swego pokoju. Przez sześć lat nie opuszczała swego pokoju. Żywność podawano jej przez wąski otwór we drzwiach. Wkońcu przestała przyjmować strawę, którą jej przynoszeno, oświadczając sąsiadom, że czuje się chorą. Ani lekarza jednak, ani kogokolwiek innego dopuścić do siebie nie chciała. Kiedy przez kilkanaście dni nie dała znaku życia, wyłamano drzwi. Znaleziono zimne zwłoki w łóżku. W mieszkaniu zmarłej znaleziono książeczki bankowe na sumę 300.000 dolarów, oraz klejnoty i gotówkę wartości 50.000 dolarów. Zmarła z głodu staruszka spadkobierców nie posiadała żadnych.

Mianowania i przeniesienia.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Bronisława Wyszatyckiego aplikantem.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował ukończonego słuchacza praw Edwarda Schmidta aplikantem w Krakowie.

Madame Sans Gene. Któż nie pamięta przemiłej Madame Sans Gene, nieporównanej bohaterki, sławnej sztuki Wiktoryna Sardu, która była u nas grana niezliczoną ilością razy. Obecnie z prawdziwem zainteresowaniem i sympatją powitać znowu możemy Madame Sans Gene na ekranie kinematograficznym. Rolę tę odtwarza wprost nadzwyczajnie w „APPOLU" Elen Richter, której cała postać doskonale nadaje się do tego typu kobiety. Wśród bardzo żywej i często zabawnej akcji sztuki przewija się dyskretnie lekki sentyment a Ellen Richter doskonale uwydatnia szlachetność serca kobiecego, co umiało zachować wierność dla upadłego tytana do końca.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Madame Butterfly", opera w 4 aktach G. Puccini'ego. — Jutro, we środę „Kobieta która zabiła", sztuka w 5 aktach Garriksa. — We czwartek „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Nina", sztuka w 3 aktach L. Kampfa. — Jutro, we środę „Nina", sztuka w 3 aktach L. Kampfa. — We czwartek „Nina", sztuka w 3 aktach L. Kampfa. — W piątek „Nina", sztuka w 3 aktach L. Kampfa.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we wtorek „Tanie szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — Jutro, we środę „Tanie szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — We „Tanie szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza

Wczorajsza premiera w Teatrze Małym ukazała nam „Ninę" sztukę L. Kampfa. Szczegółowe sprawozdanie z powodu braku miejsca odkładamy do najbliższego numeru; tu zaznaczamy że „Nina" pomimo nienowego tematu wzbudzała u publiczności wiele zainteresowania i potrafiła utrzymać słuchaczy w znacznem nerwowem napięciu aż do końca. Publiczności było bardzo wiele — tyle ile jej pomieścić mogła sala przy ul. Gródeckiej.

Popularne odczyty. Odczyt radcy Chołodeckiego na temat: „Dzieje pierwotnego Lwowa" odbył się w niedzielę w szkole św. Marcina przy licznym udziale słuchaczów zwłaszcza młodzieży obojga płci, tudzież sfer robotniczych. Zebrani przysłuchiwali się z zajęciem opowieściom prelegenta na temat zamierzchłej przeszłości grodu naszego, który po kilkudziesięcioletniej przynależności do dzielnic podległych supremacji tatarskiej, książąt halickich, wszedł w skład korony królów polskich i stał się odtąd kresową stanicą polskiej myśli i polskiego ducha. Zainaugurowany powyższą prelekcją cykl odczytów, powinien być zachętą dla gron nauczycielskich innych szkół miejskich, które dysponując lokalem mają łatwą sposobność wpłynąć oświecająco w duchu patrjotycznym na szersze warstwy ludności Lwowa.

Występy p. Stanisławy Argasińskiej w warszawskiej Filharmonji, cieszą się dużem powodzeniem. Fachowa krytyka podkreśla wybitne zalety śpiewu naszej wysoko cenionej przez Lwowian śpiewaczki.

Sukces artystyczny p. Korolewicz-Waydowej w Ameryce, przekracza miarę zwykłego powodzenia. Jej „koncert pieśni polskiej" nazywają sprawozdawcy dzienników chicagowskich „faktem wielkim", który wywołał też niebywałe manifestacje.

— **Wystawa obrazów** Adama Batyckiego, art. malarza z Poznania, otwartą zostanie w najbliższą niedzielę, dnia 20 b. m., w lokalu Związku plastyków we Lwowie przy ul. Wronowskich 4. Wystawa zapowiada się niezwykle interesująco i obfituje w znaczną ilość eksponatów, odtwarzających barwnie pejzaż polski, architekturę miast naszych i polskie morze.

Wystawę jubileuszową prof. Leona Wyczółkowskiego otwarto w pałacu Towarzystwa Zachęty w Warszawie. Jest ona niestety obesłaną bardzo skąpo i nie daje pełnego obrazu twórczości tego mistrza pendzla. Dział grafik, w którym Wyczółkowski zajął tyle dominujące stanowisko, nie jest na jubileuszowej jego wystawie zupełnie reprezentowany.

Z Towarzystwa sztuk pięknych, ul. Dzieduszyckich 1. Wczoraj o godz. 10. przedpołudniem została otwarta zbiorowa wystawa prac art. malarki Janiny Nowotnowej, wystawa wielkiego obrazu „Stary Lwów", pendzla prof. Tadeusza Rybkowskiego oraz wystawy art. malarza Tymona Niesiołowskiego z Zakopanego i Adama Bunscha. Wystawa trwać będzie tylko 3 tygodnie od godz. 10—4, wstęp 80 Mk, dla Członków Tow. 20 Mk.

Fr. Liszta kanta „S-ta Cecilia" na chóry i sola wykona Polskie Towarzystwo muzyczne 23. listopada, jako w dzień swej patronki, o godz. 10-ej w Bazylice [illegible] (Sola Frischowa, Linhardówna).

„Wat[t]au" w odczycie p. Gabrjela Mourey. Z kół francuskich dowiadujemy się, że z inicjatywy Alliance Française przybędzie z Paryża do Polski na szereg odczytów p. Gabrjel Mourey, kustosz muzeów narodowych francuskich. Rozpocznie on cykl swoich prelekcji w Warszawie, odczytami o „Puvis de Chavannes" i o „Rzeźbie francuskiej od XII. stulecia aż do naszych czasów.

Następnie zawita do naszego miasta i wygłosi tu 28. listopada o godz. 8.30 wiecz. w sali Kasyna i Koła literackiego Akademicka 13, ubarwiony obrazami świetlnymi, odczyt o wielkim francuskim malarzu Watteau. Szczegóły ogłoszą afisze.

P. Mourey, krytyk artystyczny pierwszorzędnych pism paryskich, utalentowany pisarz, poeta i dramaturg, znakomity znawca sztuki i estetyk, znany jest jako zdeklarowany wróg konwenansu i brzydoty a gorący propagator prawdy i piękna w sztuce. Przybywa do Polski nietylko jako prelegent. Znając już gruntownie malarstwo angielskie, belgijskie, szwajcarskie i inne, które studjował w poszczególnych krajach u źródła, pragnie teraz zapoznać się ze sztuką polską i wejść w kontakt z naszym artystycznym światem.

Gospodarstwo i handel.

Produkcja węgla na G. Śląsku. Z Warszawy donosi „Kurjer Warszawski": Produkcja obecna węgla na G. Śląsku wynosi według danych Urzędu statystycznego, przeciętnie około 100.000 tonn dziennie.

W sprawie wywozu z Nadrenji do Polski wyjaśnia się, że aczkolwiek zniesiono przez Entę sankcje względem Niemiec, wywóz może odbywać się w dalszym ciągu bez ograniczeń niemieckich, albowiem pozwolenia wywozu będą nadal wydawane przez Komisję międzysojuszniczą w Ems, aż do chwili utworzenia organu kontrolującego wwóz i wywóz, w myśl noty Brianda. Bliższych informacji w tej sprawie udzieli zainteresowanym Konsulat Rzeczypospolitej w Kolonji Deichmannhaus, Trankgasse 248.

Kredyt pod zastaw surowców. Ministerstwo przemysłu i handlu przypomina treść swego komunikatu z dnia 23. lutego b. r., w którym zawiadamiało, że podania o zaświadczenia, potrzebne dla uzyskania kredytu w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej pod zastaw surowców i towarów, nie leży kierować nie bezpośrednio do Ministerstwa, lecz do Urzędów przemysłowych II. instancji. A z tem przedsiębiorstwa, pragnące otrzymać podobne zaświadczenie, winny zwracać się z odpowiedniemi podaniami, należycie ostemplowanemi, do wydziałów przemysłowych przy województwach w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu Nowogródku, Pińsku i Łucku, względnie do inżynierów przemysłowych w Kaliszu, Włocławku, Sosnowcu, Częstochowie i Radomiu, wymieniając w podaniu motywy uniewalniające do poszukiwania kredytu przeznaczenie pożyczki, jej wysokość i termin oraz rodzaj i ilość towarów lub surowców proponowanych pod zastaw.

TELEGRAMY P. A. T.

Z GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że z powodu nałożenia przez rząd podatku na uczestników giełdy, postanowili oni wstrzymać ruch giełdowy aż do czasu dopóki rząd albo nie zmieni projektu, albo go nie wycofa. Z tego powodu nie odbyły się dziś żadne obroty giełdowe

KATASTROFA W KINIE.

Berlin. — Z Hamburga donoszą o wielkiej katastrofie, jaka się wydarzyła w jednym z kinematografów. Z powodu pożaru nastąpiła eksplozja. Dotychczas wydobyto 11 zabitych dzieci, 9 ciężko rannych odwieziono do szpitala, gdzie 8 z nich zmarło.

Dni wolne od nauki.

Ministerstwo Oświecenia zawiadomiło dyrekcje szkół, że w roku szkolnym 1921—1922 wolnemi od nauki są następujące dni świąteczne: 8-go września (Narodzenie N. M. P.), 1. listopada (W. W. Świętych), 2. listopada (Dzień zaduszny), 8.

grudnia (Niepokalane Poczęcie N. M. P.), 6 stycznia (Trzech Króli), 2. lutego (Oczyszczenie N. M. P.), 1. marca (Popielec), 25. marca (Zwiastowanie N. M. P.), 25. maja (Wniebowstąpienie), 4. czerwca (2 dzień Zielonych Świąt), 15. czerwca (Boże Ciało), 29. czerwca (św. Piotra i Pawła).

Ponadto wolnym od nauki jest dzień 8. maja (św. Stanisława) względnie innego Świętego, zależnie od miejscowego zwyczaju uroczystego świętowania (odpusty) patronów w poszczególnych polskich djecezjach kościelnych.

Ferje Bożego Narodzenia trwają od 22. grudnia do 2. stycznia włącznie.

Ferje Wielkanocne trwają od Wielkiej Środy 12. kwietnia do poniedziałku po niedzieli przewodniej włącznie (24 kwietnia).

Z rocznic narodowych wolny od nauki jest dzień Trzeciego Maja.

Rok szkolny kończy się we wszystkich szkołach, preparandiach, w szkołach handlowych i kupieckich, w żeńskich szkołach przemysłowych i seminarjach zawodowych dnia 28. czerwca. W szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich w zasadzie również w powyższym dniu, ze względu jednak na odbywające się egzaminy dojrzałości termin ten może być w poszczególnych zakładach lub klasach przyśpieszony.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach rzemieślniczych, męskich i kobiecych nastąpi 8. lipca. Termin zakończenia roku szkolnego w szkołach technicznych i zawodowych będzie wyznaczony osobnem rozporządzeniem.

Poranna nauka rozpoczyna się w czasie od 3. listopada do ferji wielkanocnych o godz. 9 rano, w pozostałej części roku szkolnego o godz. 8 rano.

Zjazd delegatów „Jedności".

W ub. niedzielę odbył się we Lwowie pod przewodnictwem wicepr. Obirka, a przy udziale 66 uczestników Zjazd delegatów Związku kooperatyw spożywczo-gospodarczych „Jedność".

Przedłożone za rok administracyjny 1920/21 sprawozdanie świadczy o nadzwyczajnym wzroście tej dwa lata ledwo istniejącej instytucji.

Obrót towarowy wynosił w pierwszym roku istnienia 43.359.110 mk. 75 fen., w drugim zaś 111,7..143 mk. 46 fen. Koszta administracyjne wynoszą 1.48 proc. ogólnego obrotu, a 2.25 proc. obrotu towarowego. Do Związku należy 111 stowarzyszeń, w tem urzędniczych 46, robotniczych 32, rzemieślniczych i innych zawodów 33. Ogólną ilość członków złączonych w „Jedności" podało sprawozdanie na 34.728, osób zaś na 130.452. Po wysłuchaniu sprawozdania zebranie wszczęło ożywioną dyskusję, wytaczając rozmaite aktualne problemy. Zarządowi udzielono absolutorium, a w rezolucjach Zjazd polecił Stowarzyszeniom związkowym powołanie w swem łonie do życia wydziałów społeczno-wychowawczych, wkładając na nie równocześnie obowiązek odbywania kwartalnych zebrań ogólnych dla nawiązania bliższego kontaktu z członkami, jakoteż dla pozyskania ich do współpracy nad szerzeniem świadomości celów i zadań spółdzielczości wśród szerokich mas spożywców. Praca ta prowadzoną będzie wspólnie ze Związkiem.

Zjazd polecił zarządowi i radzie nadzorczej wdrożenie kroków wspólnie z innemi Związkami gospodarczemi spółdzielni spożywców w Polsce, w celu uzyskania u Rządu wyjątkowego traktowania w dziedzinie podatkowej, w składaniu daniny majątkowej i w sprawie ochrony lokalów.

Dalej Zjazd wypowiedział się stanowczo przeciwko tworzeniu nowych spółdzielni spożywców o charakterze kooperatyw zamkniętych i wezwał istniejące już do przeprowadzenia zmiany statutu w kierunku powszechności. Lokalne związki należy połączyć w jedną całość, by z chwilą stworzenia w Polsce centralnego Związku spożywców, nastąpić mogło bezzwłocznie przystąpienie do tego Związku.

Zjazd domaga się od Ministerstwa oświaty i czynników rządowych, aby do programu nauk począwszy od szkół ludowych i średnich wprowadzono wykłady z dziedziny spółdzielczości.

W końcu na wniosek p. Cel. Galasiewicza uchwalono zmianę statutu w tym kierunku, że udział od jednego członka wynosi 250 marek.

Po przeprowadzeniu wyborów do Rady nadzorczej i komisji rewizyjnej przewodniczący posiedzenie zamknął.

Walka z bandytyzmem.

Powojenna gangrena jeszcze się nie przesiliła — jeszcze ciągle na tle rozpasania moralnego buja zbrodniczość — mordy, gwałty, grabież cudzego mienia, każdy dzień przynosi długi ich regestr.

Władze dokładają wszelkich starań, by zło tępić. Ale zadanie trudne, a środki prawne okazują się niewystarczającemi. Jak hydrze lernejskiej w miejsce jednej ściętej głowy wyrasta dziesięć innych.

To też w kołach prawniczych toczy się nieustająca dyskusja. Echa jej przenikają także do prasy codziennej i może przecież uda się dojść do obmyślenia środków skuteczniejszych, niż dotychczasowe.

Świeżo pomieszcza „N. Ref." z kół wspomnianych artykuł pełen trafnych spostrzeżeń i uwag. Zdaniem autora, dzisiejsza procedura sądowa jest nazbyt rozwlekła i przez to staje się wodą na młyn wzrostu zbrodniczości.

Żąda więc autor, ażeby dla przeprowadzenia walki z bandytami, złodziejami i wszelkiego rodzaju apaszami wydano ustawę, upoważniającą sądy wyższe do wprowadzenia na czas oznaczony wyjątkowego postępowania, skróconego w sprawach karnych wobec przestępców, ujętych na gorącym uczynku, lub gdy dowody zbrodni są odrazu niewątpliwe, zatem zbrodniarzy można bez przeprowadzenia śledztwa i ze skróceniem terminów do trzech dni stawić przed sądem dla przeprowadzenia rozprawy głównej — a w razie zapadłego wyroku na więzienie, odstawić ich odrazu do więzienia, mimo zapowiedzenia skargi odwoławczej.

Wyjątkowe czasy — kończy autor — wymagają ustaw wyjątkowych. Społeczeństwo domaga się skutecznej obrony przed zuchwalstwem rabusiów, a dzisiejsza pomoc sądowa nie wystarcza.

Zakład głuchoniemych.

W roku 1830 powstał w naszem mieście jedyny na ziemiach polskich Zakład, który — prowadzony wzorowo — uczy nieszczęśliwych, przy zastosowaniu najnowszych, za granicą wypróbowanych środków, mówienia, pisania i rzemiosł.

Kto raz zwiedził instytucję tę przy ul. Łyczakowskiej, ten dążyć już będzie ze wszystkich sił do tego, by jej zapewnić istnienie i dalszy stały rozwój.

Na czele Zakładu głuchoniemych stoi ks. prałat Józefowicz, poświęcający mu ofiarnie wiele godzin dnia i nocy. Protektorat nad nim objęła pani Wojewodzina Grabowska, dziatwę kształci na pożytecznych obywateli Państwa, któremu nie chce być ona nieużytecznym ciężarem, jedenaście sił nauczycielskich.

W sali szkolnej, w warsztatach, w sypialniach i na kurytarzach panuje porządek wzorowy. Ślicznie utrzymana kaplica zachęca biedaków do gorącej modlitwy.

Wychowanków liczy lwowski Zakład głuchoniemych 103: z nich 90 przebywa stale w internacie, 13 zaś uczęszcza jedynie tutaj na naukę. Dziecko, oddane w szóstym roku życia do Zakładu, w ciągu lat kilku uczy się wcale dokładnego mówienia. Ze starszemi rzecz znacznie trudniejsza, nie wydająca najczęściej upragnionych rezultatów.

To są jasne strony Zakładu. Istnieją jednak i ciemne, tym zaś zapobiec winno całe społeczeństwo polskie. Mamy na myśli sprawę utrzymania tej — jak wzmiankowaliśmy — jedynej w Polsce instytucji. Dochód roczny z fundacji wraz z subwencją rządową dobiega kwoty dwu miljonów mp.: koszt utrzymania Zakładu wynosi dziewięć miljonów mp. rocznie, niedobór siedm miljonów!

Pomoc musi przyjść rychło, musi być ona stała i wydatna, w przeciwnym bowiem razie grozi Zakładowi zamknięcie. Do podobnie smutnego faktu dopuścić nam nie wolno. Nie godzi się dziatwę dotkniętą tak strasznem kalectwem rzucać na bruk, nie mamy prawa stwarzać nowych zastępów nieużytecznych obywateli, którzy Państwu Polskiemu staną się ciężarem. Niechaj więc ofiarność na głuchoniemą dziatwę popłynie ze stron wszystkich polskiej ziemi, a Bóg błogosławić będzie zbożnemu dziełu.

Zawierucha wojenna pozbawiła tylu rodzin ukochanych synów. Niechaj one tworzą dzisiaj miejsca fundaszowe dla głuchoniemych imienia swoich najdroższych, a będzie to najtrwalsze upamiętnienie imion naszych bohaterów.

Ofiary przyjmą najchętniej redakcje wszystkich pism codziennych lwowskich. —mre—

Artyści polscy zagranicą.

Z licznych miast europejskich i krajów zamorskich dochodzą nas wiadomości o sukcesach polskich śpiewaczek i śpiewaków, pianistów i skrzypków, zdobywanych na estradach koncertowych i w operach. Przez wrzesień i październik śpiewała na scenie teatru Carcano w Medjolanie znakomita śpiewaczka koloraturowa, panna Ada Sari, którą krytyka włoska stawia dziś u szczytów wirtuozostwa śpiewackiego. W miastach północnych w Helsingforsie, Rydze i Chrystjanji odnosi tryumfy, jako pieśniarka i śpiewaczka operowa pani Stanisława Szymanowska-Bartoszewiczowa, która niedługo ma się okazać na scenie opery krakowskiej. Jadwiga Lachowska gości w operach hiszpańskich i włoskich. Stanisław Gruszczyński przeszedł prosto z nowej operetki warszawskiej do La scala w Medjolanie. Paweł Kochański i Artur Rubinstein koncertują w miastach Ameryki północnej, propagując głównie kompozycje Karola Szymanowskiego, który towarzyszy artystom tym w ich podróżach i współdziałając w koncertach Kochańskiego jako akompanjator swoich utworów.

W Nowym Jorku osiadł i zyskuje coraz większe powodzenie znany skrzypek krakowski Jan Wolanek. Najodleglejsze podróże po południowej Ameryce i wyspach oceanicznych odbywa Robert Perutz, lwowianin, głośny skrzypek. Józef Hofman grywa wyłącznie pod niebem południa. W Buenos Ayres został profesorem konserwatorium Jerzy Lalewicz, który nie ogranicza działalności swojej do dydaktyki, lecz kontynuuje występy koncertowe. Z młodszych pianistów naszych zdołał zwrócić na siebie uwagę zagranicy Mieczysław Münz; w ostatnich czasach grał w Berlinie, Wiedniu i sto z nowej operetki warszawskiej do La Scala w Zygmunt Dygat mieszka stale w Paryżu, gdzie bierze znaczny udział w życiu muzycznem w salach koncertowych i salonach.

SPORT.

Z piłki nożnej.

Ostateczne rozgrywki Wileńskie o mistrzostwo przyniosły laury wileńskiemu „Sokołowi", na drugiem miejscu A. Z. S. (Akademicki związek sportowy) na trzeciem W. K. S. (Wojskowy klub sportowy) na czwartem Wilja.

Mistrzostwo Czechosłowacji. Nie ponosząc ani jednej klęski zdobyła praska „Sparta" dziś jeszcze jedna z najlepszych drużyn kontynentu, na drugiem miejscu znalazła się „Union Žižkov" na trzeciem „Slavia" na 12. drużyn, walczących o zaszczytny tytuł mistrza.

W ubiegłym tygodniu wszystkie match'e piłki nożnej rozegrane były już na śniegu i mrozie.

Z wyników zagranicznych zasługuje na uwagę „Holandja"—„Francja" w Paryżu 5 : 0 (1 : 0), „Czechosłowacja"—„Szwecja" 2 : 2 (2 : 1), „Niemcy południowe"—Berlin" 3 : 0 (1 : 0), „Niemcy środkowe"—„Niemcy północne" 3 : 2 (2 : 0).

Senzacyjny wynik osiągnął wiedeński „Ostmark" stojący na ostatniem miejscu w rozgrywkach o mistrzostwo, nad mistrzem Austrji „Rapidem" bijąc go w stosunku 5 : 3 (4 : 1).

Match-rewanż. Teaum „A" z Teaumem „B" jako ostatni trening przed wyjazdem do Budapesztu odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 27. b. m. Obrona i bramkarz Teaum „A" zmienia swoje pozycje z obroną i bramkarzem Teaum „B".

Śmierć najlepszego fechtmistrza w Polsce. Niepowetowaną stratę poniosła szermierka polska. W dniu 12. b. m. zmarł Antoni Bąkowski, mistrz szabli, floretu i szpady — zdobywca wielu nagród w Polsce i zagranicą. Nieubłagana śmierć wyrwała go z grona naszych sportowców. f. s.

Guy de Chantepleure. 87

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

W ciągu drugiej połowy tygodnia, kiedy Amy denerwowała się z dniem każdym bardziej, czekająca ją „rozprawę w celu pogodzenia się“, która oznaczona była na przyszły poniedziałek, Janka znów nie przestawała myśleć o wieści jaką miała otrzymać od Wilhelma zawierającą datę, w której monoplan Patain uleci ku Korsyce z pilotem i pasażerem.

Janka Albin należała do kobiet, umiejących w sobie stłumić najokropniejszy niepokój, na to, by pozostać wierną danemu słowu.

Więc czuwała troskliwie nad tem, by przychodzące do niej listy nie były jej oddawane w obecności Amy. Na to, aby niedopuścić do tego, żeby Amy domyśleć się mogła czegokolwiek z tego co miało być przed nią ukryte, albo żeby się domyśliła, nawet tego tylko, że się coś przed nią ukrywa, chociażby i mogła dociec tegoż przyczyny, imała się Janka dyplomatycznych wykrętów, stawała się w tym kierunku nietylko zręczna, lecz prawie że przebiegłą... A równocześnie lękała się ona bardzo zuchwałej śmiałości Wilhelma i nadmiernego doń zaufania pana Patain. Ten wzlot na odległość dwustu pięćdziesięciu kilometrów i to ponad Śródziemne morze, bez możliwego ratunku, wydawał się jej bardzo niebezpiecznym!... szalonym wprost!... Ale zatajenie przed Amy potęgującego się w sercu jej niepokoju nie przychodziło jej trudno. Przeciwnie, odczuwała cierpką radość, do której się sama przed sobą nie ośmielała przyznawać, w ukrywaniu jakby jakiegoś niesłusznie zdobytego dobra, udręki, pożerającej jej duszę.

Dwa dni przed oznaczonym dniem na „spotkanie się w zamierze pogodzenia się“, dostała Amy słówko od Wilhelma, a dowiedziała się zeń, że i on także otrzymał wezwanie, lecz że nie miał zamiaru stawić się w Pałacu Sprawiedliwości. „Bo cóż byśmy sobie właściwie mieli do powiedzenia malutka Amy?“ — kończył. — Nie widzę potrzeby narażać się na coś, coby musiało być przykre dla nas obojga... W poniedziałek nie będzie mnie zresztą prawdopodobnie w Paryżu..... Zobaczymy się po moim powrocie“

Amy odczytała Jance list ten głośno.

Janka zadrżała. Nie będzie go w poniedziałek w Paryżu? Dokądże się wybiera? Czyżby ten list do Amy miał stanowić obiecane uwiadomienie? Czy może nadejdzie drugi do niej samej... i może mniej będzie ogólnikowy?...

Amy westchnęła głęboko.

— Czuję się bardzo osamotniona... gdy nie wiem, gdzie on przebywa i dziwny mnie wówczas ogarnia niepokój....

Wczesnym wieczorem wstała z zacisznego kącika salonu, w którym przecinała świeżo kupioną powieść i zbliżyła się do Janki by ją uściskać.

— Czy już idziesz do swego pokoju, malutka Amy?

— Tak, jeśli się o to nie będziesz gniewać... jestem bardzo zmęczona... a zresztą... przyznaję się do tego otwarcie, że uważam obecnie sen za najmilsze z zajęć... bo wówczas nie myślę... i nie wiem nawet, że żyję...

Wyglądała istotnie smutna i znużona.

— Biedactwo! pomyślała Janka.

Pozostała sama w salonie, ale przekonawszy się niedługo o tem, że nie jest w stanie skupić umysła swego do tego stopnia, by móc się zabrać do czytania książki, albo załatwiania korespondencji, poszła i ona także do siebie.

Jeszcze nie było dziesiątej.

Gdy zadzwoniła, weszła jej panna służąca z listem w ręku. Człowiek, który go przyniósł w tej chwili, mężczyzna starszy i wyglądający na zaufanego urzędnika, nalegał, by go oddano natychmiast pannie Albin i tylko jej samej koniecznie.

Adres był napisany pięknem, rondowem pismem, a duża koperta, taka, jak te, które bywają używane w korespondencjach handlowych zawierała, prócz listu, skreślonego pismem Wilhelma, także i drugą, mniejszą otwartą kopertę tym razem bez napisu, w niej zaś włożona była trzecia, na której stały słowa: „Dla Amy, w razie wypadku“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 946/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kowaliszyn syn Semena urodzony dnia 15/7 1887 we Lwowie, zawód murarz ostatnio zamieszkały we Lwowie brał udział w wojnie jako żołnierz austr.-węg. przy 89 pułku piechoty i wedle przeprowadzonych dochodzeń w sierpniu 1914 na froncie rosyjskim zaginął. Odtąd bowiem brak wiadomości o nim. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 l. 3 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Antoniny Kowaliszyn postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym Sąd wi. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 29. sierpnia 1921. 11477

T. V. 161/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Książek, urodzony 1864 roku w Bratkowicach, syn Stanisława i Zofji, w sierpniu 1914 wyjechał z wojskiem austr.-węgierskiem na forszpan na front rosyjski, w październiku 1914 pod Janowem zachorował na czerwonkę, a w czasie ataku wojska rosyjskiego i cofnięcia się wojska austr.-węgierskiego został zabrany przez Rosjan, poczem ślad za zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Jadwigi Książek postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Leckerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Książka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę w dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 1. września 1921. 11446

T. VI. 225/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Stanek, syn Onufrego i Honoraty, piekarz z Krakowa, urodzony 1880 w Rajsku powiat Podgorza, przydzielony 1914 do 13 batajonu strzelców polnych, według zeznań Franciszka Kwarcińskiego z Krakowa miał zaginąć w jesieni 1914. pod Łopatowem, od tego czasu niema o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Stanek postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Franciszka Stanka wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny O. VI.
Kraków, dnia 17 października 1921. 11364

T. 264/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Rym urodzony 3/3 1884 zamieszkały w Łdzianach Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Iwana Rym syna Michajła postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzł. małż. Michałowi Rym w Łdzianach. Fedora Ryma wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 16. czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 10. lipca 1921. 11467

T. 179/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Prokop Karatnyk urodzony 22/6 1884 zamieszkały w Uhrynowie S. p. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front dostał się do niewoli rosyjskiej a ostatnia wiadomość pochodzi od niego z r. 1918. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Marji Karatnyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Petrowi Rybjowi w Uhrynowie średnim. Prokopa Karatnyka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 grudnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 15. czerwca 1921. 11468

T. 205/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Hreczanyk urodzony 6/6 1889 zamieszkały w Uhornikach Sp. Stanisław powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Paraski Hreczanyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Prokopowi Czubejowi w Uhornikach. Iwana Hreczanyka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 8. czerwca 1921. 11.427

T. 408/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryń Rogoziński urodzony 29/9 1889 zamieszkały w Błudnikach Sp. Halicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Łuć Szewczuk opowiadano po bitwie pod Przemyślem 1914 roku, że Rogoziński został zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Anny Rogozińskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Iwanowi Sawczukowi w Błudnikach. Hrynia Rogozińskiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów. dnia 18. października 1921. 11.426

T. 122/21/3. Edykt. Wasyl Bałandiuk syn Adama i Tacjanny urodzony 8/3 1880 w Zakomarzu pow. Złoczów w jesieni roku 1915 powołany został do austr. służby wojskowej i brał udział w wojnie światowej. Wedle opowiadań kolegów jego miał on dostać się do niewoli włoskiej, a z tamtąd przed 3 laty został wysłanym do Ameryki na robotę. Wedle innej wiadomości miał on zginąć w bitwie w Karpatach. Gdy zatem prawdopodobnie, „że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Marianki Huk postępowanie na uznanie Wasyla Bałandiuka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Bałtarowiczowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Wasyl Bałandiuk żył, ma on zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV
Złoczów, dnia 2. września 1921. 11212

T. 2?/21/3. Edykt. Michał Szubert syn Karola ur. 13/XI 1878 w Chocimierzu powiat Tłumacz r. 1914 powołany do służby wojskowej do węgierskiego pułku, brał udział w wojnie światowej na froncie włoskim. Wedle zawiadomienia Czerwonego Krzyża zginął 29/IX 1917 w bitwie koło Gorycji, a od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Leonji Szubert postępowanie na uznanie Michała Szuberta za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane względnie o ustalenie dowodu śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Moszyńskiemu adw. w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Michał Szubert jeszcze żył ma on Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 8. października 1921. 11277

T. 162/21/3. Edykt. Szczepan Piwiński syn Michała urodzony 24. grudnia 1865 w Berbekach powiat Kamionka str. powołany w roku 1915 do austrjackiego 55 pułku piechoty, brał udział 1916 r. w bitwie na froncie włoskim w której zaginął gdyż do kompanji już nie wrócił. Od tej chwili brak jakiejkolwiek wieści o nim. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Karoliny Buczyńskiej postępowanie na uznanie Szczepana Piwińskiedo za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Kołaczkowskiemu w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Szczepan Piwiński żył ma on w Sądzie się stawić lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów dnia 9 września 1921. 11273

T. 181/21/3. Edykt. Wasyl Zarubny s. Tyża vulgo Hryńka i Marji, rolnik gr. kat. żonaty, ur. 11. stycznia 1880 i zam. w Zalipiu, służył w ostatniej wojnie austrjackiej przy 22. pułku strzelców, brał udział w bitwach na froncie włoskim w r. 1917, po żniwach, poczem odszedł na front z 17. Marschkompania i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Milchowi w Brzeżanach do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. października 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 21. września 1921. 11291

T. 180/21/4. Edykt. Iwan Pozuńko syn Szymona i Donicieli, rolnik gr. kat. żonaty z Pelagją Chomarna. ur. 1. lipca 1888, zamieszkały w Holhoczach. służył w ostatniej wojnie austr. przy 3 pułku ułanów, brał

udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie też dostał się do niewoli i przebywał w Mińsku, względnie w Bobrujsku do r. 1918, skąd też ostatnia wiadomość z końcem roku zapadła i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Ołdéschiegowi w Brzeżanach do jednego roku od ogłoszenia tego edyktu tj. do 15. listopada 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 6. października 1921. 11290

T. 189/21/[illegible] Edykt. Iwan Woron[illegible] syn Nykifora i Anny rolnik gr. kat. żonaty z Teklą M[illegible] ur. 7 stycznia 1882, zamieszkały w B[illegible], służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. od r. 1914, brał udział w bitwach na froncie rosyjskim, dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej skąd dał o sobie ostatnią wiadomość w r. 1917, a wedle zeznań świadka Mikołaja Małeg[illegible] był ciężko chory i wedle opowiadania towarzyszy broni miał umrzeć w szpitalu w r. 1917 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15 listopada 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 2[illegible] października 1921. 11501

T. 238/21/3. Edykt. Jakim Kornyk syn Kiryły i Justyny rolnik gr. kat. żonaty z N[illegible] Pry[illegible] ur. w r. 1882 20 kwietnia, zamieszkały w O[illegible] służył w ostatniej wojnie austr. od roku 1914 brał udział w walkach na froncie rosyjskim [illegible] w r. 1917 dostał się do niewoli skąd w styczniu 1917 dał o sobie ostatnią wiadomość i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie Sądowi w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tj. do 15 maja 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia [illegible] października 1921. 115[illegible]

T. 618/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja z Kar[illegible] Orzech[illegible] urodzona 9 listopada 1874 zamieszkała w P[illegible] S[illegible] wydaliła się przed 18 laty w niewiadomym kierunku i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tej, wdraża się na prośbę Władysława O[illegible]owskiego postępowanie celem uznania za zmarłą zaginioną. Wiadomości o zaginionej należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. dr. R[illegible]owi w Stanisławowie. Marję O[illegible] wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawiła się lub w inny sposób dała znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 listopada 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 15 listopada 1921. 11551

T. 104/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Za[illegible]yczny urodzony 16 maja 1885, zamieszkały w Uhrynowie średnim S[illegible] Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Anny Zaulycznej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Pro[illegible] St[illegible] w Uhrynowie średnim. Iwana Zaulycznego wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 15 czerwca 1921. 115[illegible]

T. 245/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Stolarczuk syn Hawryły lat 41, zamieszkały powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Julji Wynnyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Tymkowi Krasuckiemu w Serednie. Wasyla Stolarczuka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV

Stanisławów, dnia 12 lipca 1921. 11549

T. IV. 100/20/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Jasiński z Dąbrówki Szczepanowskiej powołany został w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby przy 32 pułku obrony krajowej i wysłany następnie na front rosyjski, brał udział w walkach pod Kraśnikiem i tamże w sierpniu 1914 r. miał poledz, gdyż odtąd nie daje o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Anieli Jasińskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Władysławowi Mossorowi w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż. wymienionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 15. września 1921. 11586 1—3

T. IV. 58/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marek Kita rodem z Jadowników mokrych urodzony w r. 1829, wyjechał przed około 50 laty na flis do Rosji do Rosji, gdzie stale pozostał, nie dając o sobie od lat około 40 żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c. w., przeto wdraża się na prośbę Franciszka Kity, postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi Dr. Tadeuszowi Felnerowi wiadomości o powyż. wymienionym. Marka Kitę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 10. października 1921. 11585 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. IV. 392/21/3. Edykt. Strona powodowa nieletni Michał Mikulak vel Nakoneczny w Zalesiu wniósł skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Hołowkiewiczowi, robnikowi w Bolechowcach o uznanie ojcowstwa i alimentację do L. czynn. C. IV. 392/21/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5. grudnia 1921 godz. 10 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 73 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Winnickiego kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz dnia 5. listopada 1921. 11608

C. XII. 747/21/1. Przeciw Paraszce Jajecznik zam. Dubek, rolniczce w Wołoszówce, Demkowi Jajecznik i niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Jajecznik z Wołoszówki wniesionym został do Sądu powiatowego Oddziału zborowskiego przez Marję Jajecznik imieniem własnem i nieletnich dzieci Antoniego, Fedka i Kseńki Jajeczników z Wołoszówki pozew o zniesienie współwłasności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono orzprawę na dzień 29. listopada 1921 o g. 9-tej przedpoł. w tymże Sądzie przy ul. Kościuszki Nr. 303. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Jajecznika ustanawia się adw. Dr. Naglera w Złoczowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Jajecznika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział zborowski.

Złoczów dnia 26. września 1921. 11609

C. I. 241/21/1. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jackowi i Parani Maznykom, przedtem w Przystani wniesionym został do tutejszego Sądu przez Paraszkę Kapustij z Przystani pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 123 gm. Przystań. Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 29. listopada 1921 godz. 9 biuro 6 Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się adwokata Dra Klaftena w Mostach kuratorem, który zastępywał ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie dnia 30. października 1921. 11569

C. II. 479/21. Edykt. Strona powodowa Onufry Selezinczuk syn Oleksy gosp. w Stopczałowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznany ze życia oraz miejsca pobytu Jura Selezinczuk syn Oleksy w Stopczałowie i tow. o uznanie własności gruntu do L. czynn. C. II. 479/21. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5. grudnia 1921 godz. 8 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 7 sala rozpraw II. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się Justynę Selezinczuk wdowę po Oleksie, gosp. w Stopczałowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów dnia 5. listopada 1921. 11565

SPADKI.

A. III. 142/21/3. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 24. lipca 1919 w Rybnikach zmarła Eufrozyna Dumyn nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Michała, Piotra i Jacka Dumyn nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wasylem Dumyn ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany dnia 28. kwietnia 1921. 11498

A. V. 26/21/8. Wezwanie dziedziców, legatarjuszy oraz wierzycieli obcokrajowca. Dr. Hugo Spitzer radca wyższego Sądu krajowego w stanie spoczynku w Wiedniu III. Geologengasse Nr. 8 przynależny do Bielska obywatel Państwa Polskiego zmarł 22. grudnia 1920. Rozporządzenie ostatniej woli znaleziono. Wzywa się wszystkich dziedziców, legatarjuszy i wierzycieli, którzy są obywatelami austrjackimi lub też cudzoziemcami tu przebywającymi, by swoje roszczenia do spadku zgłosili w Sądzie niżej wymienionym do dnia 20. grudnia 1921. Zresztą może spadek bez względu na te roszczenia być wydany władzy zagranicznej albo też osobie przez tę władzę wskazanej. Zamieszkali tu w kraju dziedzice zwrócili się do Sądu austrjackiego z prośbą o przeprowadzenie przewodu spadkowego. Mieszkających za granicą dziedziców i legatarjuszy wzywa się do zgłoszenia swych roszczeń w terminie powyżej podanym i do podania, czy żądają odstąpienia sprawy władzy zagranicznej. Jeżeli władza zagraniczna sama odstąpienia tego nie zażąda, pertraktacja przeprowadzona zostanie jedynie z dziedzicami, którzy się zgłosili.

Sąd powiatowy Landstrasse, O. V.

Weyrgasse 3.

Wiedeń dnia 23. października 1921. 11559 1—3

LICYTACJE.

E. 269/21/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek masy konkursowej Komercjalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie przez zarządcę masy Dra Józefa Steinberga w Krakowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 13. grudnia 1921 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 53 II. p. na zasadzie warunków, które równocześnie się zatwierdza licytacja następującej realności: księga gruntowa Turze whl. 1340, oznaczenie realności: składająca się z parc. gr. i budynków, wartość szacunkowa wraz z przyn.: 88.856 Mkp., najniższa oferta: 59.238 Mkp. Do realności whl. 1340 ks. gr. Turze należą następujące przynależności: 4-ry drzewa owocowe, oszacowane na 800 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Stary Sambor 7. października 1921. 11577

E. 977/14. Strona zobowiązana Marja z Szydłowskich Bardian i tow. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Józefy z Szydłowskich Łańcuckiej strony egzekwującej przez adw. Dra Schneebauma w Sieniawie odbędzie się dnia 30. listopada 1921 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: księga gruntowa gminy Sieniawa whl. 598, oznaczenie realności: realność miejska, najniższa oferta 100.000 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV

Sieniawa dnia 21. października 1921. 11570

FIRMY.

Firm. 1451. Stow. VI. 143. Wpis zmian dotyczących już wpisanej firmy stowarzyszeniowej. Do rejestru wpisano: 5. listopada 1921. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie Firmy: Konsum konduktorów Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z 18/IX. 1921 r. uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: 1) Stanisław Sękowski, Lewandówka, ul. Jagiellońska l. 19. 2) Maciebock Piotr, ul. Gródecka l. 131. 3) Czerwoński Marjan, ul. Kulparkowska l. 3. Podpis Firmy: Firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji podpisywać będzie dwóch likwidatorów kolektywnie. Wzywa się wierzycieli, by zgłaszali swe pretensje w Stowarzyszeniu.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 3. listopada 1921. 11428

Firm. 1166. Stow. VII. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia: 7. (siódmego) września 1921 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum spółdzielczy studentów Politechniki we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Dostarczanie członkom za gotówkę wszelkich artykułów użytkowych, nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie. b) Zastępywanie interesów zrzeszonych konsumentów u Władz. c) Szerzenie zasad organizacji spółdzielczych. d) Dzierżawienie i nabywanie nieruchomości. e) Wspomaganie i zakładanie instytucji ogólnego pożytku dla Studentów Politechniki lwowskiej, a także wcielanie takich instytucji już istniejących. f) Rozdział towarów nabytych przez inne Stowarzyszenia studentów Politechniki na wspólnie umówionych warunkach dotyczących rozdziału i kalkulacji towarów. Czas trwania spółdzielni: Nieograniczony. Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Ograniczona do udziałów, a prócz tego jeszcze dwukrotna suma deklarowanego udziału. Wysokość udziału: 500 Mkp. i może być za zezwoleniem Zarządu wpłacony w pięciu miesięcznych ratach. Organami spółdzielni są: Walne zgromadzenie, Komisja Rewizyjna, Rada Nadzorcza i Zarząd. Zarząd składa się: Z trzech członków, a to: Bronisława Łapota, Mieczysława Rybarskiego i Zofii Laufersweiler, dwaj pierwsi są studentami Politechniki, a Zofja Laufersweiler urzędniczka państwowa. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Gazeta Lwowska". Rok obrachunkowy biegnie od 1. listopada do 31. października. Co do likwidacji znajdują zastosowanie przepisy ustawy. Podpis firmy: Firmę podpisują kollektywnie dwaj członkowie Zarządu w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 6. września 1921. 11482

Firm. 476 i 800. Rg. A. III. 64. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów, Paulinów 1 b. Brzmienie firmy: Laboratorjum chemiczno-techniczne i ko-

smetyczne Polon, Mag. farm. Maurycy Kahane i S. Stein we Lwowie. Zmiany: Brzmienie firmy zmienia się na Wytwórnia środków chemiczno-technicznych i kosmetycznych Polon Mag. farm. Maurycy Kahane i S. Stein we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 6. lipca 1921. 11481

Firm. 657. Rg. C. IV. 107. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Hurtownia Fototechniczna. Spółka z ogr. odpow. we Lwowie". Zmiany: Na walnem zgromadzeniu spólników odbytem w dniu 11. lutego 1921 stwierdzonem notarjalnie do GR. 7845. 1) uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego spółki kwotę 500.000 Mkp. czyli do kwoty 1,500.000 Mkp. a podwyżka została pełno wpłacona; 2) ustanowiono zarządcę spółki Dra Leopolda Wołowicza, inspektora szkolnego we Lwowie ul. Snopkowska 51 w miejsce dotychczasowych trzech zawiadowców Dra Ernesta Adama, Dra Maksymiljana Liptaya i Włodzimierza Strzeleckiego, którzy ustąpili; 3) ustanowioną Radę nadzorczą złożoną z 4 członków; 4) zmieniono art. IX. kontraktu spółki jak przechowanym w tus. zbiorze dokumentów odpis protokołu walnego zgromadzenia L. k. 7843.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 12. lipca 1921. 11479

Firm. 42/21. Stow. II. 97. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Rudki. Brzmienie firmy: „Narodnij Dim" Towarystwo torhowelne kredytowe, stowaryszenie zarejestrowane z obmeżenoju porukoju. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: ks. Jurij Kmita i ks. Celestyn Kulczycki. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Iwan Mysko i Filemon Cybylik w Rudkach. Data wpisu: 10. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor dnia 10. września 1921. 11517

Firm. 200/20. A. I. 122. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych: Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Józef Bross. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa budowlanego. Właściciel Józef Bross. Pod brzmieniem firmy podpisywać będzie właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu: 9. września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 9. września 1921. 11519

Firm. 685/21. Rg. A. 192. Wpis firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział Rg. A. w dniu 17. sierpnia 1921 roku: Siedziba firmy: Mszana dolna. Brzmienie firmy: Józef Mucha w Mszanie dolnej wiejski tracz wodny. Przedmiot przedsiębiorstwa: tracz wodny. Posiadacz firmy: Józef Mucha.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 17. sierpnia 1921. 11496

Firm. 682/21. Rg. A. 191. Wpis firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddział Rg. A. w dniu 17. sierpnia 1921 roku: Siedziba firmy: Tymbark Nr. 7. Brzmienie firmy: Marja Pyré. Przedmiot przedsiębiorstwa: sklep korzenny i wyszynk wina. Posiadaczka: Marja Pyré.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 17. sierpnia 1921. 11491

WYROKI PRASOWE.

Pr. 429/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułu umieszczonego w ulotnem piśmie drukowem pod tytułem „Pozir! Seliane, Robitnyky i Inteligenty" od słów „Citył świt" do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) b) i występku z par. 302 i 308 uk. uznał dokonaną w dniu 10. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 12. listopada 1921. 11389

Pr. 428/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Studentskyj Wistnyk Postup" Nr. 11 z listopada 1921 str. (str. 268) pod tytułem: „Zi studentskoho żyttja" w ustępach 1) między „ran" a „Poczawszy": b) między „nadetsia" a „ua ukr." zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) uk., uznał dokonaną w dniu 7. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 10. listopada 1921. 11339

Pr. 425/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 205 (489) z dnia 6. listopada 1921 w artykułach pod tytułami: 1) „§ 58" w ustępie od słów: „szczo sprawa" do „derżawy"; 2) „I ce i te" w całości zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) uk., uznał dokonaną w dniu 5. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 8. listopada 1921. 11336

Pr. 432/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 208 (492) z dnia 11. listopada 1921 pod tytułami: 1) „Polsko-czeske porozuminnja" między „Sylna Rosija" a „A na błyszczu"; 2) „Sprawa Schidnoi Hałyczyny" od „Polszcza ne" do „Hałyczyny"; 3) „Nasza stricz z PPS." w ustępach a) od „bo sered" do „nemożływym": b) od „Zapytani" do „duchiw": c) między „wrażeni naszym" a „pereżywanniam"; 4) „I ich aresztujut" między „czoło dijszło" a „w czasi ostanni" zawiera znamiona ad 1) występku z par. 308, ad 2) i 3) zbrodni z par. 65 a) uk., ad 4) występku z par. 300 uk. uznał dokonaną w dniu 10. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny
Lwów dnia 12. listopada 1921. 11464

Pr. 437/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Przegląd Poniedziałkowy" Nr. 46 z dnia 15. listopada 1921 w artykule pod tytułem: „Rząd" ukraiński i „parlament" od: „Ukrainy już" do: „dzień 1. listopada" zawiera znamiona występku z art. VII. noweli z 17. grudnia 1862 L. 8. Dzpp. z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 14. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 16. listopada 1921. 11554

Pr. 438/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 211 (415) z dnia 15. listopada 1921 pod tytułami: 1) „Wyimkowyj zakon zamist konstytucii" w ustępach a) między: „liberalnu konstytuciju" a „Ta wse"; b) od: „Szcze nese" do: „zaprojektowanyi zakon"; c) od: „i ciłu polsku" do końca artykułu. 2) „Ukrainśkyj Zahowir" po słowach „wona oderżała" do końca artykułu, zawiera znamiona ad 1) zbrodni z par. 65 a) i występku z par. 308 uk., zaś ad 2) występku z art. VII. noweli z 17/12 1862 L. 8 Dzpp. z r. 1863 i z par. 24 ust. pras., uznał dokonaną w dniu 14. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 17. listopada 1921. 11555

AMORTYZACJE.

T. 78/21/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Schmerla Friedmanna, kupca w Komarnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez b. władze ukraińskie w Komarnie zabranej i dotychczas nie odnalezionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Rudkach Nr. 1687 na 1790 K. 94 hl. opiewającej, a w depozycie Sądu powiatowego w Komarnie przechowanej. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 16. lipca 1921. 115..

T. 248/21/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Frydy Wilder, żony lekarza w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powszechnego Banku depozytowego we Wiedniu filja w Drohobyczu Nr. 2733 pierwotnie na kwotę 7.500 Kor., a obecnie na Mkp. 4046.62 na imię Frydy Wilder opiewającej i zaopatrzonej hasłem „Hans". Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 22. września 1921. 115..

Nc. II. 646/21/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Dawida Schafiera w Komarnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej dokumentu, który wnioskodawca miał zagubić. Wzywa się zatem posiadacza tego dokumentu, by go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu rzeczony dokument za umorzony. Oznaczenie dokumentu zaginionego: Legitymacja zaliczeniowa opiewająca na kwotę 16.700 Mkp. dotycząca przesyłki 215 sztuk mat trzcinowych 541 kg. do cedniy przewozowej Komarno-Buczały-Przemyśl. Nr. 1745, z 7/6 1921, wystawiona na imię Dawida Schafiera z Komarna.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno dnia 30. października 1921. 11352

—oo—

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Kasy kredytowej stow. zar. z ogr. por. we Lwowie odbędzie się w piątek dnia 10. grudnia 1921 r. o godz. 5-tej po południu w lokalu Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadz.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej z działalności w r. 1920.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej.
5. Wybór Komisji rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Na wypadek braku wymaganego statutem kompletu odbędzie się drugie Walne Zgrom. tego samego dnia o godz. 6-tej po południu w tym samym lokalu, zdolne do powzięcia uchwał bez względu na liczbę obecnych.

We Lwowie, dnia 19. listopada 1921 r.

Rada Nadzorcza Kasy kredytowej we Lwowie.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.
Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.